KAZANIE

w Dzień

Niepokalanego Poczęcia

MARYI PANNY

Na Kalwaryi Zebrzydowſkiey w Kościele

XX. Bernardynow

MIANE

I w Dzień Godnych Imienin

W. JMci Pana

JANA ŁĄCKIEGO

Stolnika Przemyſkiego

Ná Wiązanie

OFIAROWANE

Przez

X. FELIXA SWIĘCICKIEGO

Kanonika Inflantſkiego.

Roku 1792.

w KRAKOWIE

w Drukarni Uprzywilejowaney Antoniego Gröbla.

Na Herbowny Kleynot.



Za Cnot zasługi znakomitych Osob.
  Wdzięczność nadała Herb nadgrody sposob.
Przodkow gorliwość wiary Tobie rowna,
  Słusznie Cię zdobi Pilawa Herbowna.
Rośnie Herb z Domem, z Herbem Domu ſława
  W Pilawie ŁĄCKI a w ŁĄCKIM Pilawa.
Krzyż masz za Kleynot, Krzyż za cnot podſtawę
  Pilawa Ciebie, Ty szczycisz Pilawę
Znak Krzyża świętny na ziemi i w Niebie,
  Cnot Chrześciańſkich ieſt hasłem u Ciebie.
Słusznie więc moia Kaznodzieyska praca
  Pilawie Krzyża swą wdzięczność wypłaca,
A gdy Krzyż wielbisz; Krzyż Tobie wzaſzczycie,
  Niech błogosławi Krzyż drogie Twe życie.

Wielmożny Mci Stolniku Bracie i Dobrodzieju.

Po tylu dowodach przychylnego ku mnie serca Twego, z obowiązku Powinowactwa, przyiazni, i wdzięczności w dzień Godnych Imienin Jego, niosę Mu daninę na wiązanie, na iaką poświęcony Kapłan zdobyć ſię może. Znam ia Twoy grunt serca, i wiem w iakim ſzacunku maſz Taiemnice Religii S. Katolickiey; dla tego ośmielam się przypiſać

Ci

Ci to Kazanie w Dzień Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny w Roku nінieyszym miane Niechcę przyimować na siebie powinności z okazyi Twoich Imienin, oświadczać Ci życzliwe moie chęci, i te powody ktore mam do ich oświadczania, przestaiąc raczey na tym dowodzie uprzeymości i upominku, ktory racz przyiąć od tego, ktory Cię pragnie zawsze widzieć szczęśliwym, i iest z powinnym szacunkiem.

WW. Pana Dobrodzieia
Nayniższym sługą
X. F. Swięcicki K. Inflantski.
mpp.

De qua Natus est JESUS, qui vocatur Christus.

Math. Cap. 1.

Niedościgłe Naywyższego Stworcy rozporządzenie, niepoięta i rozum ludzki przechodząca Zbawiciela naszego mądrość, nieograniczona i niewysławiona nigdy ku nam Boga na dniu dzisieyszym okazuie się dobroć pobożni słuchacze; gdy Bog obiera sobie tę za matkę, ktorą stworzył, gdy Bostwa swego z iednym łączyć nie wzdryga się stworzeniem. *De Qua Natus est Jesus &c.* Z pomiędzy tylu dusz pobożnych, Maryą iedyną BOG sobie obiera, z pomiędzy tulu Córek Jerozolimskich wielą łaskami obdarzonych Marya iedna staie się Matką Boga, *De Qua Natus est JESUS &c.* Oto słuchacze w tych krotkich

ſkich słowach, cała ale ta naywiększa dla Maryi Panny (ktorey dziś uroczyſte Poczęcie obchodzim) zamyka się pochwała. Jakoż azali można co więcey przydać na pochwałę Maryi iak w tych słowach ieſt rzeczono o Niey? Chcąc ią albowiem chwalić z tąd, że wiarą przewyższała Patryarchow, mądrością Prorokow, męſtwem Apoſtołow, czyſtością Panienki, dość ieſt powiedzieć że z niey narodził się Jezus. *De Qua Natus eſt Jesus &c.* Chcąc znowu wysławiać Maryą z tąd, że tak przyprzyrodzonemi iako i nadprzyrodzonemi obficie obdarzona była łaskami, dosyć ieſt powiedzieć, że BOG ieſt Jey Synem. *De qua natus eſt Jesus &c.* bo to pierwsze z tego się wnosi. Chcąc z drugiey ſtrony sławić Ją z tąd, iż Jey Poczęcie było niepokalane, Narodzenie czyſte, życie niewinne, dość ieſt powiedziec że ieſt Matką Syna Boskiego, bo to drugie tamtego dowodzi. O! cudo mądrości Boga! Swiatu nigdy nieznane, ale koniecznie potrzebne. Mowmyż co na pochwałę Maryi, a razem i dla pożytku naszego. Ta to ieſt Marya ktora odebrała osobliwy przywiley, iż miała ſtać się Matką Boga bez naruszenia Panieńſtwa; iakoż

czyli

czyli nieprzystało Jey dla Macierzyństwa być Niepokalaną? to iest co będzie dalszą osnową a razem i podziałem Kazania. Mowię więc:

Przystało aby Marya przy swym Poczęciu była niepokalaną, to pierwsza uwaga i pierwsza Część Kazania.

Przystało aby Bog Maryą przy Jey Poczęciu, utrzymał niepokalaną, to druga Uwaga i druga Część Kazania.

Doday tylko pomocy mnie mowiącemu Chryste Jezu do wysławienia godnie Matki Twey Maryi, do Ktorey przyczyny wielowładney uciekam się.

CZĘSC PIERWSZA.

MARYA odebrawszy z łona Oyca Przedwiecznego Chrystusa naymilszego Syna swoiego, i stawszy się Jemu Matką, wszelkie stworzenie przewyższała swą godnością; więc przyzwoita iest rzecz, aby wszystkiemi czystości przymiotami była przyozdobiona, ktore Jey iako Nayświętszey Matce Boskiey są przyzwoite, iako Tey, ktora Szlache-

tną-

tnością swoią i godnością, wszystkich ludzi i Aniołow przechodzi, tak dalece: iż cokolwiek iest stworzenia, nad Maryą iest mnieysze. Czyliż więc nieprzyzwoita ażeby Marya będąc nayszlachetnieyszym stworzeniem Boskim, była od prawa powszechnego wyięta, i bez zmazy poczęta, iako ta, ktora iest naywyraźnieyszym obrazem Syna swoiego, iako ta, ktora iest Pośrzedniczką naszą? Czyliż więc nie iest słuszna rzecz ażeby była niepokalanie poczętą z tąd, że iest pośrzedniczką naszą? nam wszystko od Boga otrzymuiącą, i Onego za nami błagaiącą? Jeżeli Abraham szukał dla Syna swego Izaaka Rebeki czystością przyozdobioney, toć barddziey przynależało ażeby Oyciec Przedwieczny dla dla Syna swego obrał nayczystszą Oblubienicę Maryą bez wszelkiey poczętą zmazy, bo inaczey nie byłaby świętszą i szlachetnieyszą od nas samych. Z nas (lubo niewszyscy) byli iednak niektorzy iako to: Jan Chrzciciel, Jeremiasz, acz w grzechu poczęci, przecież w żywocie Matek swych poświęceni. I owszem: Marya gdyby niebyła niepokalana byłaby mniey szlachetnieesza od Aniołow, a nawet od pierwszych Rodzicow naszych ktorzy byli

w ła-

w łasce Boſkiey ſtworzeni. Tym czasem można nieprzyznać że Marya musiała mieć większe nad innych przywileie. I owszem; sama sprawiedliwość sama miłość, nie inaczey nam myśleć, mowić, opowiadać, i głosić każe tylko że Ją Bog nad Aniołow i nad cały Narod Ludzki wyniosł; a zatym wypada z tąd, iż przyſtało Jey bydź niepokalaną, nie tylko ile nayszlachetnieyszemu ſtworzeniu, ale też i ile odnowicielce Narodu ludzkiego. Dwa to są żrzodła godne zaſtanowienia naszego.

W dwoch Osobach cała nasza szczęśliwość i niewinność są zatracone. Tak w dwoch Osobach cała szczęśliwość nasza odzyſkana. To prawda, że do odnowienia szczęśliwości naszey dosyć było iedney Osoby Zbawiciela naszego Jezusa Chryſtusa, ktorego zasługi że były nieſkończonego szacunku, mogły to dla nas bez wszelkiey cudzey uſkutecznić pomocy. Atoli tak Bog chciał, ażeby iako przez Adama i Ewę ſtała się ruina i zepsucie szczęśliwości ſtanu naszego, tak podobnież żeby przez Jezusa i Maryą naprawa tegoż ſtanu naſtąpiły, iak mowi Damian S. *Per Mulierem infusa eſt maledictio terræ per Mulierem redditur benedictio*

dictio terræ. Jak przez Niewiastę to iest Ewę, stało się przeklęctwo na ziemię, tak przez Niewiastę to iest Maryą, dane iest błogosławieństwo ziemi. Marya więc wybrana od Boga Synowi za Matkę miała odnowić stan niegdyś przez grzech upodlony i schańbiony. Tym czasem nie mogłaby by bydź Odnowicielką uszczęśliwienia naszego, gdyby niebyła od grzechu pierworodnego daleką. Czemuż? boby rownie dla Niey i dla nas, utraconą odzyskiwać potrzebaby było szczęśliwość, boby nieprzyiaciel nasz, rownie do Niey iak do nas miał był prawo, szczycąc sią że była (acz krotko) niewolnicą Jego Marya; bo nakoniec, musiałaby bydź rownie z nami nieprzyiaciołką Boga. Gdy Ją iednak Bog przybrał, gdy nas przez nią uszczęśliwił i pozwolił nam cieszyć się odzyskaną wolnością, przystało więc, aby Marya była niepokalaną, o czym naywięcey zaświadczyć może godność Macierzyństwa Boskiego, iakim Marya była zaszczycona.

Jeżeli wiedzieć chcemy dla czego Jeremiasz, Jan Chrzciciel, w żywocie Matek swych byli poświęceni, przyczyna tego nieinsza, tylko że się tak

podo-

podobało Bogu. Wszakże nie zbłądzę gdy powiem: iż poświęcenie Jeremiasza i Jana, stało się dla tego, iż pierwszy był wybrany aby był wykonywaczem woli Naywyższego, iak zaświadcza o nim Pismo S. drugi, że miał bydź Poprzedzicielem Mesyasza. Przystało więc aby ci wybrani będąc do tak wielkich urzędow od Boga, mieli coś osobliwszego nad innych; nie mogła zaś dobroć Boska nić wyższego uczynić, iak poświęcaiąc ich w własnych żywotach Matek. Z ktorych ia przytoczonych przyczyn, tak do moiey rzecz stosuię materyi. Jeżeli ci wzwyż wzmiankowani Mężowie tak wysoce od Boga uczczeni zostali; Marya z tąd że miała bydź naczyniem wybranym słowa przedwiecznego, powinna była bydź uczczona, nie iuż poświęceniem iak Jeremiasz i Jan, ale szczegolnym wyięciem od grzechu pierworodnego i powszechnego przeklęctwa. A tu niechay iak chcą mowią, piszą, przytaczaią nayzawistnieysi czci Maryi nieprzyiaciele, niech naprzeciw tey Taiemnicy oburzaią się, i uszczypliwe miotaią swe zdania i słowa, te aczkolwiek krotkie dowody, okazuią nam dosyć iaśnie iż przystało aby Marya

przy-

przy swym poczęciu była niepokalaną. I znowu przystało aby Bóg Maryą przy iey poczęciu utrzymał niepokalaną, o czym w drugiey części Kazania.

CZĘSC DRUGA.

Żeby Bog Maryą przy Jey poczęciu utrzymał Niepokalaną, przystało to Bogu dla okazania swey ku Niey miłości, dla zacności Syna Swego, dla wsławienia nakoniec naywyższey wszechmocności. Wszystkie te uwagi godne słuchania, bo są gruntem Niepokalanego Maryi Poczęcia. A nayprzod.

Nic nad to pewnieyszego że Bog nad innych Swiętych nierownie więcey ukochał Maryą. Dowodem tego, że Ją przed wieki wybrał Synowi Swoiemu za Matkę, i w czasie taką uczynił. Dowodem tego, że będąc Matką, utrzymał Ją razem cudownie Panną. Dowodem tego, że w całym życiu Jey, nayosobliwszemi darami, łaskami i przywileiami (nikomu podobnych nie uczyniwszy) hoynie i obficie Onęż ubogacił. Dowodem tego, że Jey ciało nayczystsze od wszelkiey skazitelności po śmierci wyiął i owszem: czego innym Czcicielom swoim nie okazał, to samey Maryi uczynił że Ją z duszą i ciałem (iak pobożnie trzymać nale-

żY

ży nam Prawowiernym Katolikom) do swego Krolestwa przeniosł, ktora iest Krolową nad Aniołami i całym Niebem. Te więc wszystkie o ktorych wzmiankowałem i inne niezliczone Maryi od Boga wyświadczone łaski, nie okazuiąż naywyższey Boga ku Maryi miłości? Zaiste nikt rownie ani podobnie nie mogł bydź ukochany od Boga iak Marya, a ieżeli tyle Bog uczynił dla Maryi. iakże nie miał uczynić i tego żeby Ją utrzymał przy Jey Poczęciu Niepokalaną i od grzechu pierworodnego daleką? Mowiąc dokładniey dwoisty iest sposob okazania komu prawdziwey dowodu miłości osobliwie w nieszczęściu zostaiącemu; pierwszy, przeyrzawszy cudze nieszczęście zapobiegaiąc temu aby nie wpadł w nie, drugi, widząc iuż pogrążonego w nieszczęściu, nie dać mu zginąć, i owszem ratować go, iak nayprędzey z niego; pierwszy zatym krok uczyniony, okazuie miłość naydoskonalszą, drugi mniey doskonałą. Ktorąż my tu miłość ku Maryi przyznamy, pierwszą li czyli drugą? 'Nie boymy się Chrześtianie zbłądzić pozwoliwszy na to, że Bog nie mogł inaczey ukochać Maryą, tylko miłością pier-

wszą

wszą naydoskonalszą, to iest: niedopuścił On ile wszystko widzący, aby Marya miała rownie upaść, i owszem że nam wszystkim okazał powszechną miłość ratowania nas po upadku, Maryi nie mogł inaczey oświadczyć miłości, tylko tę szczegolną ratowania Ją przed upadkiem. Tak iest słuchacze Pobożni: Bog utrzymał Maryą Niepokalaną, przez wzgląd miłości swoiey ku Niey, utrzymał i przez wzgląd Syna swego.

Jako Oyciec Przedwieczny chciał mieć wysoką zacność Syna swego ile z naturą ludzką złączonego, poznać to możemy z ztąd gdy chciał aby się rodził nie ludzkim trybem, ale nad ludzi, bo z Matki ale razem i Panny, z Matki, ale za sprawą Ducha Nayświętszego. Wszak gdy w tych sposobach chciał utrzymać zacność Syna swego niemogł iey utrzymać, tylko utrzymuiąc zacność Maryi, iako Matki Jego, to iest aby była przy swoim Poczęciu niepokalaną. Jakoż gdyby mowię to przez niepodobieństwo, gdyby nie utrzymał był Bog zacności Maryi czyniąc Ją Niepokalaną, tym samym nie utrzymałby był i zacności Syna swego. Bo iako Wiara nas uczy; Zbawiciel nasz Je-

zus

zus nie znał żadnego, a tym bardziey pierworodnego grzechu, iako źrzodła, z ktorego pożądliwość do grzechu zwykła się rodzić, idzie zatym, że i Marya Panna nigdy go nie znała, i owszem, była prawdziwie od niego v olna. a zatym Niepokalana. Posłuchaymy zdania Dyonizego S. ktory utrzymuiąc Poczęcie Maryi bydź niepokalane, nie dowodzi go bardziey z kądinąd iak z podobieństwa Maryi do Chrystusa, gdy mowi. *Decebat Matrem Dei esse simillimam Filio*. Przynależało aby Marya iako Matka, była Synowi podobna, nie w czym zaś iak w niewinności, i nie znaniu grzechu pierworodnego.

Lecz wniydźmy iuż do Wszechmocności Boga, a tam cały grunt obaczemy Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny. Mogł Bog karząc całe plemie ludzkie powszechnym potopem wśrzod tak nieuchronnego ukarania ośmioro ludzi utrzymać przy życiu, mogł? wszakże i utrzymał; mogł Bog morze burzliwe podnieść na pochłonienie sobie nieposłusznego ludu, i dla innych toż samo morze mostem uczynić dla beśpiecznego przeyścia, mogł? wszakże i tak się stało; mogł Bog

ogień

ogień z natury swoiey wszystko palący dla owych trzech Pacholąt w piec rospalony rzuconych ku spaleniu, odmienić, odbieraiąc mu moc i naturę palenia, aby nie mogł szkodzić niewinnym, mogł? wszakże i w skutku to okazał. Mogł Bog Daniela niewidzialną swą mocą od zgłodniałych lwow i pożarcia żabeśpieczyć, mogł? wszakże i żabeśpieczył. Nakoniec mogł Bog całą machinę świata tego i wszystkie w niey stworzenia, żywioły martwe i żyiące z niczego wyprowadzić, i stworzyć, mogł? wszakże i stworzył. A dla czegoż by niemogł przez tęż swoią wszechmocność, dzielność, sprawiedliwość, i mądrośc, Maryą utrzymać, aby przy swoim poczęciu była Niepokalana, i od wyroku powszechnego daleka, ile że tamte wszystskie rzeczy Bog uczynił iedynie z szczerey woli i upodobania swego, ani go do tego żadna ludzka niemogła zniewolić przyczyna, do utrzymania, zaś Niepokalanego Maryi honoru i miłości ku Niéy, i zacność Syna, i okazanie swey Wszechmocności były mu do tego powodem.

Składaymyż Słuchacze pobożni nieskończone Bogu naszemu dzięki, że tak, wysoce raczył wsławić

wić Maryą, utrzymuiąc Jey Poczęcie Niepokalane, wychwalaymy miłosierdzie Prawodawcy naszego Boga, że Maryą wyłączyć raczył od Prawa na wszyſtkie Potomki Adama wydanego, ſtaraymy się abyśmy wyſtrzegaiąc się grzechowey zarazy, niewinne i niepokalane prowadzili życie, co nas Bogu i Maryi zalecić może, i o wiecznym uszczęśliwieniu zapewnić. Uproś nam to o! Marya iłe nam ktorzy dziś Twoie Niepokalane Poczęcie uroczyście obchodziemy. Amen.

CENSURA.

Kazanie w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia przez W. JMci X. Felixa Swięcickiego Kanonika Inflantskiego miane, czytałem, i nic przeciwnego S. Wierze nie upatrzyłem. Przeto, aby do Druku podane było dozwalam. Dan na Wesoły. Dnia 29. Grudnia R. P. 1792.

X. Karol Marxen O, P. D.
Xiąg w Dyecezyi Krakowskiey Censor.

mpp.

IMPRIMATUR

STANISLAUS MINOCKI
Can. Cath. & J. U. D. Consistorii Generalis Cracoviensis Judex Surrogatus.

